

Turcja opuści NATO i stworzy nowy sojusz?

19 maja 2022

Głównym tematem międzynarodowym w ostatnim czasie była perspektywa przystąpienia Finlandii i Szwecji do NATO. 18 maja wnioski z tych krajów zostały złożone na ręce Sekretarza Generalnego NATO Jensa Stoltenberga. Podkreślił on, że decyzja Helsinek i Sztokholmu wzmocni bezpieczeństwo Europy w krytycznym momencie. Jens Stoltenberg zaznaczył, że z zadowoleniem przyjmuje ten krok, a każdy naród ma prawo do wyboru własnej drogi.

Powodem podjęcia nadzwyczajnych działań przez te kraje była wojna na Ukrainie. Zmusiła Finlandię i Szwecję do rezygnacji ze statusu neutralnego. Następnie instytucje publiczne krajów skandynawskich rozpoczęły niezbędne do tego procedury. Oznacza to, że Sojusz Północnoatlantycki powiększy się z 30 do 32 państw. Okazało się jednak, że nie wszystko jest takie proste i istnieje ryzyko, że Sojusz nie zyska, lecz straci.

Turcja kategorycznie sprzeciwiła się nowym członkom NATO. 16 maja prezydent Erdogan powiedział, że Ankara jest przeciwna członkostwu Finlandii i Szwecji w NATO. Podczas briefingu podkreślił, że jeśli te kraje wejdą do sojuszu, to NATO przestanie być organizacją na rzecz bezpieczeństwa, a stanie się miejscem dla tych, którzy wspierają terroryzm. Powodem jest wspieranie przez te dwa państwa Partii Pracujących Kurdystanu, czyli PKK, którą Turcja uważa za organizację terrorystyczną.

Pojawiły się już doniesienia, że Turcja jest gotowa opuścić Sojusz Północnoatlantycki, jeśli przystąpią do niego Finlandia i Szwecja. Turcji nie będzie zbytnio brakować NATO. To bardzo trudny i krnąbrny partner. Ale jeśli Turcja opuści Sojusz, NATO poniesie poważne straty wizerunkowe. Powstanie precedens

i jedność Sojuszu zostanie złamana. Turcja będzie mogła stworzyć sojusz z Azerbejdżanem, Kazachstanem, Kirgistanem, Turkmenistanem i Uzbekistanem. Jest to długoletnia inicjatywa tureckiego kierownictwa.

Erdogan nie byłby jednak sobą, gdyby nie postawił Waszyngtonowi i Brukseli szeregu warunków dotyczących przyjęcia Szwecji i Finlandii. Zażądał powrotu jego państwa do programu dostaw myśliwców F-35, zniesienia amerykańskich sankcji na zakup rosyjskich systemów obrony powietrznej S-400, a przede wszystkim szef Turcji zażądał od przywódców Szwecji i Finlandii uznania PKK za organizację terrorystyczną. Pamiętajmy, że przedstawiciele tej partii zasiadają w parlamentach tych krajów.

Stary Erdogan nikomu nie daje spokojnego życia, a teraz postawił trudne zadanie przed kierownictwem NATO i Stanów Zjednoczonych. Czy iść dalej i dać się szantażować, czy też zagrozić integralności NATO i sprowokować powstanie nowego sojuszu, który nie wpuści nikogo do Azji Środkowej, na Wschód i do Afryki?

Autorstwo: Timoschuk

Źródło: WolneMedia.net